

# Stanisław Oczki

---

## Problem odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu postępowania cywilnego do pełnomocnika w procesie karnym

---

Palestra 34/2-3(386-387), 37-50

---

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW OCZKI

### PROBLEM ODPOWIEDNIEGO STOSOWANIA PRZEPISÓW KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO DO PEŁNOMOCNIKA W PROCESIE KARNYM

*Artykuł 80 k.p.k. wywołuje rozbieżne kierunki interpretacji w doktrynie i orzecznictwie. W związku z tym postuluje się określenie warunków stosowania do pełnomocnika w procesie karnym przepisów obowiązujących w postępowaniu karnym — z jednej strony, oraz przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym — z drugiej.*

I. W teorii procesu karnego można spotkać twierdzenie, że między prawem karnym procesowym a prawem procesowym cywilnym istnieje ścisły związek, co implikuje z kolei istnienie podobnego związku między odpowiednimi dyscyplinami prawniczymi.<sup>1</sup> Artykuł 80 k.p.k. w kwestiach dotyczących pełnomocnika, które nie zostały uregulowane przez przepisy postępowania karnego, odsyła do odpowiednich przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym. Z podobnym odesłaniem można spotkać się w art. 60 i 249 § 1 k.p.k. O ile jednak sprawa jest stosunkowo prosta w przypadku art. 249 § 1 k.p.k., który nakazuje stosować wprost art. 747 k.p.c., o tyle komplikuje się ona przy odesłaniu, o którym mowa w art. 60 k.p.k., a najbardziej interesująco wygląda w świetle art. 80 k.p.k.

W literaturze procesu karnego art. 80 k.p.k. budzi stosunkowo małe zainteresowanie, choć wiąże się z nim wiele problemów zarówno teoretycznych, jak i praktycznych.<sup>2</sup> Daje się przy tym zauważyć skłonność niektórych autorów do nieuzasadnionego rozszerzania stosowania w postępowaniu karnym przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym. Natomiast w literaturze cywilnoprosesowej niektórzy autorzy odsyłają z powrotem do przepisów postępowania karnego, podkreślając niekiedy właśnie na ich gruncie trafność wielu rozwiązań instytucji pełnomocnictwa.<sup>3</sup>

<sup>1</sup> M. Cieślak: Polska procedura karna — Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1984, s. 27 i 190.

<sup>2</sup> Próby interpretacji art. 80 k.p.k. dokonał zwłaszcza R. Szarek: Z problematyki pełnomocnika w procesie karnym, „Palestra” 1972, nr 5, s. 48 i n.

W ogólnej teorii „odesłaniem wprost” nazywa się stosowanie bez zmian innego przepisu; natomiast mianem „odpowiednie stosowanie” określa się, najogólniej rzecz ujmując, stosowanie innych przepisów z pewnymi zmianami. Por. J. Nowacki: Odpowiednie stosowanie przepisów prawa, PiP 1964, nr 3, s. 370 i n.

<sup>3</sup> Do takich zalicza się między innymi: rozwiązanie przewidziane w art. 68 k.p.k. — ograniczenie liczby pełnomocników do trzech (por. J. Filipowski: Adwokat

Różne kierunki wykładni zarysowały się też w praktyce wymiaru sprawiedliwości.<sup>4</sup> W związku z omawianym zagadnieniem Sąd Najwyższy zajmował stanowisko nie zawsze jednolite, co powodowało z kolei, że odstępował później od swych poprzednich wypowiedzi.<sup>5</sup> Wyłania się tu przy okazji potrzeba badań interdyscyplinarnych, zwłaszcza k.p.k. i k.p.c., a także możliwości integracji obu gałęzi prawa procesowego.<sup>6</sup>

II. R. Szarek<sup>7</sup> wyraził zapatrywanie, że art. 80 k.p.k. pozwala stosować w procesie karnym przepisy kodeksu postępowania cywilnego dotyczące zwłaszcza pełnomocników procesowych (art. 86—97 k.p.c.). W myśl tego stanowiska, skoro z przepisów k.p.k. *expressis verbis* nie wynika, kto może ustanowić pełnomocnika, to na podstawie art. 80 k.p.k. stosuje się art. 86 k.p.c. Wydaje się, że stosując art. 86 k.p.c. można byłoby przyjąć, iż ustanawiają go strony procesowe i ich organy lub przedstawiciele ustawowi. Nie budzi wątpliwości, że pełnomocnika w procesie karnym mogą ustanowić następujące strony procesowe: pokrzywdzony w postępowaniu przygotowawczym, oskarżyciel prywatny i posiłkowy oraz powód cywilny. Jednakże przyjęcie tezy, że pełnomocnika mogą ustanowić strony procesowe, prowadziłoby do wniosku, że skoro oskarżony jest stroną procesową,<sup>8</sup> to władny jest on też ustanowić pełnomocnika. Rozwiązanie takie jednak musi budzić sprzeciw. W przepisach karnoprocessowych reprezentanta oskarżonego nazywa się obrońcą. O obrońcy wprost mówi się w 32 artykułach k.p.k. i w 11 artykułach k.k.w. O pełnomocniku zaś

---

w procesie cywilnym, Warszawa 1973, s. 93), możliwość ustanowienia pełnomocnika przez osobę najbliższą — przewidzianą w art. 73 § 1 k.p.k. (por. Z. Czeszejko-Sochacki, Z. Krzemiński: *Adwokat z urzędu w postępowaniu sądowym*, Warszawa 1975, s. 142).

<sup>4</sup> Por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23.VI.1979 r. II KR 403/79 zmieniające wyrok Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu z dnia 11.I.1978 r. II CZ 120/77 z aprobowanymi glosami: A. Zielińskiego, „Palestra” 1978, nr 9, s. 97 i n. oraz E. Szwedka, OSPiKA 1980, nr 1, s. 27—28. Omawiana sprawa dotyczyła kwestii stosowania w procesie karnym art. 98 § 1 i 2 k.p.c.

<sup>5</sup> Por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20.I.1982 r. VI KZP 14/81, OSNKW 1982, nr 1—2, poz. 2. W powołanej uchwale Sąd Najwyższy odstąpił od wcześniej zajętą (odmienną) stanowiska w kwestii dopuszczalności stosowania w procesie karnym art. 133 § 3 k.p.c., wyrażonego w uchwale z dnia 18.XI.1971 r. VI KZP 24/71, OSNKW 1972, nr 3, poz. 45.

<sup>6</sup> Por. J. Jodłowski: *Cele i perspektywy badań interdyscyplinarnych w dziedzinie prawa procesowego*, PIP 1984, nr 2, s. 18 i n.; K. Korzan: *Studia z procesu cywilnego*, Katowice 1986, s. 34.

<sup>7</sup> R. Szarek: *Z problematyki pełnomocnika...*, s. 51—52.

<sup>8</sup> Kodeks postępowania karnego nie zawiera ustawowej definicji strony (nie zawiera jej zresztą również k.p.c.). W doktrynie procesu karnego spotkać można wiele definicji strony — różniących się od siebie, ale nie ma takiej, która nie określałaby stroną procesową oskarżonego.

wprost mówi się w art. 79 i 80 k.p.k. Na mocy odesłania z art. 79 § 1 k.p.k. do pełnomocnika stosuje się odpowiednio art. 68, 72, 73, 75, 76 i 77 § 2 k.p.k. dotyczące obrońcy. Natomiast w wielu przepisach postępowania karnego można znaleźć takie, które mówią o obrońcy „i” pełnomocniku (art. 244 § 1, 271, 272 § 1, 367 § 1, 390 § 4, 398 § 1 i 543 k.p.k.) albo o obrońcy „lub” pełnomocniku (art. 102 § 3, 273 § 1, 325 § 1, 376 § 2, 400 § 2, 549 § 1 pkt 2, 554 § 2 k.p.k. oraz art. 9 § 2 k.k.w.), albo wymienia się ich obok siebie „obrońca, pełnomocnik” (art. 30 § 1 pkt 2, 142 § 1 k.p.k.). Do pełnomocnika odnoszą się ponadto art. 149, 394 § 1 i 2, 398 § 3, 479 § 2 i 581 k.p.k., w których jest mowa o adwokacie.

Nie ma zatem żadnej wątpliwości, że „pełnomocnik” albo „obrońca” nie są pojęciami tożsamymi. Zasadnicza różnica między pełnomocnikiem a obrońcą przejawia się w skutkach działań procesowych. Stanowisko takie reprezentował już S. Śliwiński.<sup>9</sup> Podzielają je również M. Cieślak<sup>10</sup> i W. Daszkiewicz.<sup>11</sup> Wobec tego trzeba odrzucić możliwość analogicznego zastosowania art. 86 k.p.c. i przyjąć, że w procesie karnym strona procesowa, jaką jest oskarżony, może ustanowić obrońcę. Dotyczy to kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego. Natomiast w zakresie odpierania powództwa cywilnego sprawa nie jest taka jednoznaczna; wobec milczenia k.p.k. w kwestii korzystania przez oskarżonego z pełnomocnika — z jednej strony, a z drugiej — możliwością odpowiedniego stosowania przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym na podstawie art. 80 k.p.k. Ujęcie art. 52 k.p.k. stwarza konieczną łączność funkcji pozwanego cywilnie w procesie adhezyjnym z rolą oskarżonego, z czego nie wynika, iż nie należy dostrzegać tej pierwszej funkcji. Zwracał na to uwagę M. Cieślak<sup>12</sup> już na tle przepisów k.p.k. z 1928 r. Natomiast W. Daszkiewicz<sup>13</sup> opowiadał się raczej za niezmiennością ogólnego statusu procesowego oskarżonego, również w sferze działania związanej z dochodzeniem roszczeń cywilnych. Praktycznie kwestia ta nie ma znaczenia, gdyż pełnomocnictwo obrończe może być ograniczone do obrony w zakresie powództwa cywilnego (art. 75 § 1 k.p.k.). Nie ma zatem przeszkód do powierzenia jednej osobie funkcji obrończych, a innej odpierania powództwa cywilnego.

Czy oznacza to, że art. 86 k.p.c. nie znajduje w ogóle zastosowania w procesie karnym — nawet odpowiedniego — a jeśli tak,

<sup>9</sup> S. Śliwiński: *Polski proces karny przed sądem powszechnym — Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 389 i n.

<sup>10</sup> M. Cieślak: *W kwestii stosunku obrońcy i substytucji obrońcy*, „Palestra” 1962, nr 1—2, s. 51.

<sup>11</sup> W. Daszkiewicz: *Kumulacja ról obrońcy i pełnomocnika w procesie karnym*, „Palestra” 1968, nr 3, s. 47.

<sup>12</sup> M. Cieślak: *Proces karny*, Kraków 1953, Część 2, §. 241—242.

<sup>13</sup> W. Daszkiewicz: *Powództwo cywilne w procesie karnym*, Warszawa 1976, s. 109—111.

to gdzie zasada się błąd w przytoczonym wnioskowaniu R. Szarka. Otóż błąd tkwi w tym, że odpowiedzi na nurtujące nas pytanie nie należy szukać najpierw w przepisach postępowania cywilnego, ale w przepisach postępowania karnego. Odpowiedź znaleźć można po prostu w art. 80 k.p.k. (*in principio*), który dopuszcza stosowanie innych przepisów karnoprosesowych w ogólności, a w szczególności wymienionych w art. 79 § 1 k.p.k. Powołany przepis nakazuje stosowanie przepisów dotyczących obrońcy „odpowiednio”, a zatem treść art. 73 k.p.k.: „obrońcę ustanawia oskarżony (...)” należy interpretować: „pełnomocnika ustanawia strona nie będąca oskarżonym”.

Trzeba tu podkreślić, że zarówno art. 60 k.p.k., jak i art. 80 k.p.k. zawierają podwójne odesłanie, a mianowicie: z jednej strony odsyłają one do przepisów k.p.k. (art. 60 i 80 k.p.k. *in principio*), a z drugiej do przepisów k.p.c. (art. 60 i 80 k.p.k. *in fine*). Na tym jednak kończy się podobieństwo obu przepisów. Artykuł 80 k.p.k. w znacznie szerszym zakresie aniżeli art. 60 k.p.k. dopuszcza, z jednej strony, stosowanie przepisów karnoprosesowych, ale i z drugiej — nie tylko odsyła do przepisów k.p.c. (por. art. 60 k.p.k.), lecz najogólniej do przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym, które w całości wyznaczają pozycję i zakres działania pełnomocnika procesowego.

Na podstawie zatem art. 80 k.p.k. *in principio* trzeba ustalić przepisy kodeksu postępowania karnego, które wyznaczają pozycję i zakres działania pełnomocnika w procesie karnym. Trudno tu wymienić wszystkie przepisy k.p.k., które znajdują zastosowanie w kwestii pełnomocnika. Pewną wskazówkę można znaleźć w art. 79 § 1 k.p.k., który stanowi, że do pełnomocnika stosuje się odpowiednio art. 68, 72, 73, 75, 76 i 77 § 2 k.p.k. dotyczące obrońcy.<sup>14</sup> Dalszej wskazówki udzielają art. 72 i 79 § 2 k.p.k., które nakazują wprost stosowanie przepisów szczególnych, a mianowicie: ustawy „Prawo o adwokaturze”<sup>15</sup> i ustawy „O radcach prawnych”.<sup>16</sup> Można zatem powiedzieć, że jest to odesłanie w jednym pionie przepisów postępowania karnego (*sensu largo*). Na podstawie tych przepisów możliwe staje się określenie podmiotowego zakresu pełnomocnictwa osoby fizycznej występującej w charakterze strony. Artykuł 72 k.p.k. *expressis verbis* bowiem stanowi, że może nim być osoba uprawniona do obrony według przepisów ustawy

<sup>14</sup> Zakres odesłania z art. 79 § 1 k.p.k., aczkolwiek wyraźnie wskazuje, jakie przepisy dotyczące obrońcy stosuje się do pełnomocnika, nie jest bezsporny. Można spotkać także stwierdzenie, że nawet art. 77 § 1 k.p.k. „ewidentnie musi mieć odpowiednie zastosowanie do pełnomocnika”. Por. M. Lipczyńska, R. Poniowski: Mały komentarz do k.p.k., Warszawa 1988, s. 87.

<sup>15</sup> Ustawa z dnia 26.V.1982 r. prawo o adwokaturze (Dz. U. Nr 16, poz. 124) — zwana dalej w skrócie p. o a.

<sup>16</sup> Ustawa z dnia 6.VII.1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. Nr 19, poz. 145) — zwana dalej w skrócie u. o r.p.

o ustroju adwokatury. W świetle art. 4 ust. 1 i 3 p. o a. pełnomocnikiem może być adwokat, który wykonuje zawód w zespole adwokackim albo który wykonuje zawód indywidualnie lub wspólnie z innym adwokatem. W ograniczonym zakresie ustawa dopuszcza także aplikanta adwokackiego.<sup>17</sup> W podobny sposób można określić zakres podmiotowy pełnomocnictwa instytucji państwowej lub społecznej. Artykuł 79 § 2 k.p.k. *implicite* wymienia radcę prawnego lub innego pracownika tej instytucji lub jej organu nadrzędnego. W świetle art. 24 ust. 1 u. o r.p. pełnomocnikiem może być radca prawny wpisany na listę radców z chwilą złożenia ślubowania.<sup>18</sup> Kodeks postępowania karnego pozwala także na określenie liczby pełnomocników w procesie karnym. Otóż art. 68 k.p.k. wyraźnie określa ich liczbę do trzech.<sup>19</sup> Jak więc z przytoczonych przykładów wynika, przepisy k.p.k. wraz z przepisami korespondującymi wyłączają lub ograniczają stosowanie niektórych przepisów k.p.c.

III. Do tej pory była w zasadzie mowa o uregulowaniu problematyki pełnomocnictwa w procesie karnym przez przepisy postępowania karnego (art. 80 k.p.k. *in principio*). Spójrzmy teraz na drugą część omawianego przepisu (art. 80 k.p.k. *in fine*), gdzie jest mowa o przepisach obowiązujących w postępowaniu cywilnym, które mają być stosowane odpowiednio do pełnomocnika w procesie karnym. Z porównania części I i II art. 80 k.p.k. wynika, że wchodzi one w rachubę w zakresie podobnym jak przepisy postępowania karnego. Z wykładni gramatycznej omawianego przepisu wynika jednak, że wchodzi one w grę dopiero wówczas, gdy dana „kwestia” nie została uregulowana w przepisach postępowania karnego.

Odpowiednie stosowanie przepisów prawa nie jest czynnością o jednolitym charakterze. Zwracali na to uwagę autorzy zajmujący się zastosowaniem przepisów k.p.c. w procesie adhezyjnym,<sup>20</sup> biorąc pod uwagę odesłanie, o którym mowa w art. 60 k.p.k.

<sup>17</sup> Por. art. 87 § 1 k.p.c., który wymienia znacznie szerszy krąg podmiotów, które mogą być pełnomocnikiem w procesie cywilnym. Nie można tego odnieść do procesu karnego.

<sup>18</sup> Por. art. 87 § 2 k.p.c., którego treść jest zbliżona do art. 79 § 2 k.p.k. Dotyczy jednak pełnomocników jednostek gospodarki uspołecznionej (nie instytucji państwowej lub społecznej), a zatem nie ma potrzeby przenoszenia go na grunt procesu karnego.

<sup>19</sup> Ponieważ art. 86 k.p.c. *in fine* nie zawiera żadnego ograniczenia liczby pełnomocników, a zatem *ipso iure* możliwe jest w postępowaniu cywilnym ustanowienie większej liczby (niż 3) pełnomocników. W tej zatem części omawiany przepis nie może znaleźć zastosowania w procesie karnym.

<sup>20</sup> W. Daszkiewicz: Zasadzenie odszkodowania z urzędu w polskim procesie karnym, Warszawa 1970, s. 172; B. Koch: Zastosowanie przepisów k.p.c. w procesie adhezyjnym, Warszawa 1971, s. 32.

A. Kafarski<sup>21</sup> wyodrębnił trzy grupy przepisów k.p.c., które są odpowiednio stosowane. Pierwszą grupę stanowią wypadki, w których odpowiednie przepisy k.p.c. bez żadnych zmian w ich dyspozycji są stosowane w procesie karnym, jeżeli nie uregulowano danej kwestii w k.p.k. i jeżeli przepisy procesowe cywilne nie pozostają w sprzeczności z zasadami procesu karnego. Do drugiej grupy należą wypadki, gdy przepisy, które powinny być zastosowane odpowiednio, są stosowane z pewnymi zmianami. Sytuacja taka zachodzi wtedy, gdy zastosowanie całej normy prawa procesowego cywilnego nie jest możliwe, ponieważ część jej postanowień pozostaje w sprzeczności z zasadami procesu karnego. Wreszcie do trzeciej grupy należą te przepisy k.p.c., które w ogóle nie mogą być stosowane w procesie karnym ze względu na ich bezprzedmiotowość, uregulowanie danej kwestii w k.p.k. lub ze względu na całkowitą sprzeczność danego przepisu procesowego cywilnego z zasadami procesu karnego.

Można zatem z pewnym uproszczeniem powiedzieć, że wyodrębnione przez A. Kafarskiego trzy grupy wypadków, różnych ze względu na uzyskany rezultat, gdy przepisy k.p.c., o których mowa w art. 60 k.p.k., są „odpowiednio” stosowane — należy też przyjąć w przypadku odesłania, o którym mowa w art. 80 k.p.k. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że gdyby nie było art. 80 k.p.k., to art. 60 k.p.k. mógłby mieć zastosowanie do pełnomocnika w procesie adhezyjnym tudzież w postępowaniu zabezpieczającym.<sup>22</sup> Nie mógłby on jednak mieć zastosowania do pełnomocnika oskarżyciela prywatnego i posiłkowego.

Zanim jednak przejdziemy do rozważań na temat możliwości, które stwarza art. 80 k.p.k. w zakresie stosowania „odpowiednich” przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym, należałoby wrócić uwagę na ogólne zasady odpowiedniego stosowania przepisów prawa. Trzeba je przede wszystkim określać przy zastosowaniu dyrektyw wykładni proponowanej w teorii prawa.<sup>23</sup> Wchodziłyby tu w rachubę: 1) wykładnia językowa dla ustalenia zakresu norm karnoprosesowych jako podstawowych — z jednej strony, i norm cywilnoprosesowych — z drugiej strony, 2) wykładnia systemowa dla ustalenia zakresu norm cywilnoprosesowych, które dopełniłyby system podstawowych norm karnoprosesowych, 3) w ograniczonym zakresie trzeba też przyjąć możliwość zastosowania wykładni funkcjonalnej i dokonywać każdorazowo oceny, czy możliwe jest na gruncie procesu karnego zastosowanie w sytuacji analogicznej jak w postępowaniu cywilnym —

<sup>21</sup> A. Kafarski: *Akcja cywilna w procesie karnym*, Warszawa 1972, s. 70—71.

<sup>22</sup> A. Bulsiewicz: *Zabezpieczenie roszczeń odszkodowawczych i kar majątkowych w postępowaniu karnym*, Warszawa 1975, s. 24—26.

<sup>23</sup> Por. Z. Ziemiński: *Logika praktyczna*, Warszawa 1977, s. 236 i n.; J. Wróblewski (w): W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki: *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1986, s. 436 i n.

przepisów obowiązujących w tym postępowaniu. Nie może być przy tym mowy o rozszerzającym interpretowaniu przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym o charakterze wyjątkowym (*exceptiones non sunt extendendae*).

Spróbujmy to prześledzić na tle sytuacji, z jaką możemy spotkać się w procesie karnym, a mianowicie w wypadku pełnomocnictwa z urzędu.

Przepisy postępowania karnego nie regulują wyznaczenia pełnomocnika z urzędu. Kwestia ta wywołała w literaturze kontrowersje. Jedni autorzy zajmują na gruncie procesu karnego<sup>24</sup> stanowisko o dopuszczalności stosowania w tym zakresie przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym, inni natomiast na gruncie procesu cywilnego zajmują stanowisko odmienne.<sup>25</sup> Na tle art. 80 k.p.k. rysują się możliwości trzech rozwiązań:

1. Kodeks postępowania karnego w art. 69 i 74 przewiduje dla oskarżonego wyznaczenie obrońcy z urzędu, a zatem strona przeciwstawna oskarżonemu powinna mieć możliwość wyznaczenia jej pełnomocnika z urzędu.

2. Artykuł 545 k.p.k. daje stronie podstawę do złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu na podstawie art. 117 k.p.c.

3. Zwolnienie strony od kosztów sądowych na podstawie art. 545 k.p.k. nie daje podstawy do ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Pozostaje możliwość ustanowienia pełnomocnika z urzędu na podstawie art. 113 i n. k.p.c.

Na uzasadnienie każdej z przedstawionych wersji można przytoczyć następujące argumenty.

Ad 1. Kodeks postępowania karnego przewiduje wyznaczenie obrońcy z urzędu dla oskarżonego, który nie jest w stanie bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania siebie i rodziny ponieść kosztów obrony. *Prima facie* z zasady kontradyktoryjności wynikałoby, że takie same możliwości prawne musi mieć strona czynna w zakresie wyznaczenia pełnomocnika z urzędu, skoro może korzystać z równych środków prawnych. Artykuł 79 § 1 k.p.k. dotyczący pełnomocnika odsyła nawet do art. 75 k.p.k., który między innymi mówi właśnie o zakresie działania obrońcy z urzędu. W żadnym jednak dalszym przepisie k.p.k. nie mówi się o pełnomocniku, którego sąd mógłby wyznaczyć z urzędu. Artykuł 79 § 1 k.p.k. w wymienionym katalogu pomija art. 69 i 74 k.p.k., które

<sup>24</sup> Por. M. Siewierski (w): J. Bafia, J. Bednarzak, M. Fleming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1976, s. 153; A. Kafarski: Pełnomocnik powoda cywilnego w procesie adhezyjnym, „Palestra” 1971, nr 12 (włtadka) s. 43; R. Szarek: Z problematyki pełnomocnika..., s. 55—56.

<sup>25</sup> Z. Czeszejko-Sochacki i in.: Adwokat z urzędu..., s. 144.



wiążą się z przyczynami i trybem wyznaczenia obrońcy z urzędu. Zagwarantowanie oskarżonemu prawa do obrony i prawa do korzystania z pomocy obrońcy, wyrażone w art. 9 k.p.k., zostało podniesione do rangi zasady procesowej, a nawet konstytucyjnej.<sup>26</sup> Koresponduje ono zresztą z szeregiem innych przepisów karnoprocessowych, takich jak np. obrona obligatoryjna (art. 70 i 71 k.p.k.) bądź obowiązek wyznaczenia nowego obrońcy, gdy obrona jest z mocy ustawy niezbędna, a usunięto go od udziału w sprawie (art. 325 § 1 i 2 k.p.k.). Nie można tego odnieść do pełnomocnika. Trzeba zatem stwierdzić, że wyznaczenie pełnomocnika z urzędu nie może odbyć się na podstawie przepisów dotyczących obrońcy z urzędu. Może to oznaczać, że w kwestii wyznaczenia pełnomocnika z urzędu mają zastosowanie przepisy obowiązujące w postępowaniu cywilnym na zasadzie odesłania z art. 80 k.p.k. Warto jednak dodać zastrzeżenie, że wprawdzie art. 80 k.p.k. odsyła do przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym, ale jednocześnie nakazuje stosowanie przepisów obowiązujących w postępowaniu karnym. Jak już uprzednio zostało wykazane, przepisy k.p.k. muszą być w kwestiach dotyczących pełnomocnika stosowane przed przepisami obowiązującymi w postępowaniu cywilnym.

Ad 2. Z. Czeszejko-Sochacki<sup>27</sup> zwrócił uwagę na skłonność niektórych autorów do zbytelnego sięgania do przepisów k.p.c. w przypadkach, kiedy istnieje regulacja karnoprocessowa. Autor ten, po przeprowadzeniu wnikliwej analizy instytucji adwokata z urzędu w procesie cywilnym przewidzianej w art. 113, 117 i n. k.p.c., doszedł do wniosku, że ustanowienie pełnomocnika w procesie karnym nie musi odbywać się na podstawie powołanych przepisów, kodeks postępowania karnego bowiem w art. 545 zawiera szczególne unormowanie dotyczące zwalniania od kosztów. Przepis ten posługuje się wprawdzie pojęciem „osoba”, jednakże przepisy korespondujące konkretyzują to jako zbiorcze określenie stron. Gdyby zatem przyjąć potrzebę poprzedzenia ustanowienia pełnomocnika zwolnieniem strony od kosztów postępowania, to w takim razie nie trzeba byłoby sięgać do art. 113 k.p.c. Wywody swoje wspiera powołany autor argumentem wynikającym z art. 80 k.p.k., że sama procedura karna ustala, iż przepisy postępowania cywilnego mają charakter uzupełniający.

Jeśliby zaaprobować tezę Z. Czeszejki-Sochackiego, to w konsekwencji należałoby przyjąć, że ustanowienie pełnomocnika z urzędu w procesie karnym musiałoby odbyć się w trybie właściwym dla postępowania cywilnego (art. 117 § 1 i 2 oraz art. 118 k.p.c.), z czym — jak się zdaje — zgadza się autor w dalszej części swoich wywodów. Kodeks postępowania karnego bowiem

<sup>26</sup> S. Waltoś: *Proces karny — Zarys systemu*, Warszawa 1985, s. 375. Por. art. 63 Konstytucji PRL z 1952 r.

<sup>27</sup> Z. Czeszejko-Sochacki i in.: *Adwokat z urzędu...*, s. 144—145.

nie zawiera żadnych norm dotyczących trybu ustanowienia pełnomocnika z urzędu; w całości przewiduje go natomiast kodeks postępowania cywilnego.<sup>28</sup>

Ad 3. Zarówno zwolnienie od kosztów osoby (w tym również strony), o którym mowa w art. 545 k.p.k., jak i zwolnienie strony od opłat na rzecz zespołu adwokackiego z tytułu udziału w sprawie jednego pełnomocnika strony, o którym mowa w art. 554 § 2 k.p.k., nie stanowią podstawy do ustanowienia pełnomocnika z urzędu na podstawie przepisów postępowania karnego.

Warto wspomnieć, że na gruncie przepisów kodeksu postępowania karnego z 1928 roku S. Śliwiński<sup>29</sup> analizując art. 598 d. k.p.k. stwierdził, iż sąd może uwolnić oskarżonego lub oskarżyciela w całości lub częściowo od zwrotu kosztów postępowania. Jednakże zwolnienie oskarżonego w myśl art. 598 d. k.p.k. od zwrotu kosztów postępowania „nie jest równoznaczne z przyznaniem prawa ubogich i nie przesądza tego prawa”. Nawet oddalenie wniosku o przyznanie prawa ubogich nie wyłączało zastosowania art. 598 d. k.p.k. Aczkolwiek S. Śliwiński nie wypowiedział się bliżej, czy analogiczne stanowisko można zająć także w kwestii dotyczącej oskarżyciela, to jednak jego wypowiedź rzuca pewne światło na nurtujące nas tutaj zagadnienie. Wydaje się bowiem, że autorowi chodziło o rozróżnienie zwolnienia od kosztów sądowych — z jednej strony, od przyznania prawa ubogich — z drugiej. Na podstawie „formalnego” przyznania prawa ubogich (art. 112 d. k.p.c.) i żądania ustanowienia adwokata (art. 116 d. k.p.c.) upatrywał możliwości ustanowienia pełnomocnika z urzędu w procesie karnym S. Zubrzycki.<sup>30</sup>

*De lege lata* art. 545 k.p.k. daje sądowi uprawnienie do zwolnienia od kosztów sądowych „osoby”. Wchodzą tu zatem w rachubę przede wszystkim strony procesowe (aczkolwiek nie tylko), które mogą być obciążone kosztami sądowymi w orzeczeniu kończącym proces karny. Trzeba tu jednak zauważyć, że stronami procesowymi w postępowaniu karnym są zarówno oskarżyciel posiłkowy (strona czynna), jak i oskarżony (strona bierna). Oskarżony może żądać ustanowienia obrońcy z urzędu na podstawie art. 69 k.p.k. Uprawnienia takiego nie przewiduje ustawa dla innej niż oskarżony strony procesowej, gdyż w art. 79 § 1 k.p.k. został art. 69 wyraźnie wyłączony. Dodać trzeba, że oskarżony, o którym mowa w art. 69 k.p.k., nie musi być jednocześnie zwolnionym od kosztów sądowych na podstawie art. 545 k.p.k.

<sup>28</sup> Z. Resich (w): B. Dobrzański, M. Lisiewski, Z. Resich, W. Siedlecki: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 1975, t. I, s. 196 i n.

<sup>29</sup> S. Śliwiński: Polski proces karny..., s. 711a, zwłaszcza przypis nr 4.

<sup>30</sup> S. Zubrzycki: Rozważania z dziedziny procesu karnego. O obrońcach i pełnomocnikach na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, Lwów 1937, s. 15.

Trzeba przyznać, że żadna z przedstawionych propozycji nie jest wolna od pewnych wątpliwości.

Rozwiązanie pierwsze przechodzi całkowicie do porządku dziennego nad sprawą realizacji w postępowaniu karnym zasady kontrydiktoryjności, co z punktu widzenia jej związku z zasadą równości stron, to jest wyposażenia ich w zbliżone możliwości prawne korzystania z pełnomocnika z urzędu — uniemożliwia jego zaakceptowanie. Artykuł 80 k.p.k. nakazuje stosowanie przepisów obowiązujących w postępowaniu karnym przed przepisami obowiązującymi w postępowaniu cywilnym, ale na podstawie tych pierwszych nie można rozstrzygać kwestii wyznaczenia pełnomocnika z urzędu albo należałoby rozstrzygnąć ją w sposób negatywny. Nie można jednak wyciągać wniosku, że stronie czynnej sąd nie może, w ogóle wyznaczyć pełnomocnika z urzędu w procesie karnym, skoro nie mogą tu mieć zastosowania przepisy dotyczące wyznaczenia obrońcy z urzędu. Stanowisko takie bowiem nie dałoby się pogodzić z zasadą kontrydiktoryjności. Trzeba zatem rozwiązanie to uznać za rezultat zbyt wąskiej werbalnej wykładni art. 80 k.p.k. i zdecydowanie odrzucić, a zastanowić się nad znalezieniem innej możliwości.

Z kolei zapatrywanie drugie, trafnie akcentując pierwszeństwo stosowania norm kodeksu postępowania karnego przed przepisami obowiązującymi w postępowaniu cywilnym, niedostatecznie jasno uwzględnia pewne racje praktyczno-funkcjonalne związane ze zwolnieniem od kosztów sądowych. Propozycja ta jest przede wszystkim niekonsekwentna w kwestii zwolnienia od kosztów osoby, o której mowa w interesującym nas art. 545 k.p.k. Trzeba bowiem wyraźnie podkreślić, że na mocy tego przepisu sąd może zwolnić od kosztów każdą osobę obciążoną kosztami. Nie jest to jednak równoznaczne z uprawnieniem jej do korzystania z pełnomocnika z urzędu. Dla osoby nie będącej stroną nie przewiduje się pełnomocnika z urzędu zarówno w procesie karnym, jak i cywilnym. Oskarżony zaś jako strona korzysta z obrońcy z urzędu na podstawie odrębnych przepisów k.p.k. Upatrywanie zatem możliwości ustanowienia pełnomocnika z urzędu dla strony porzuconej na podstawie tak ogólnego uprawnienia do skorzystania ze zwolnienia od kosztów jest — jak się wydaje — wnioskiem zbyt daleko idącym. Ponadto orzeczenie w przedmiocie kosztów łączy się z reguły z końcową fazą postępowania karnego.<sup>31</sup> Rezygnując zatem i z drugiej wersji, trzeba zapytać, czy w ogóle przepisy kodeksu postępowania karnego dają jakąś inną podstawę ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Wydaje się, że nie. Wyznaczenie pełnomocnika z urzędu w procesie karnym nie

<sup>31</sup> Ujęcie to koresponduje z postulatem, aby uzupełniające orzeczenie co do kosztów (np. w rozumieniu art. 368 § 1 k.k.) wydawano dopiero po zakończeniu postępowania rewizyjnego. Por. A. Murzynowski: Glosa (aprobuja) do wyroku Sądu Najwyższego z 19.III.1971 r. III KR 54/71, PiP 1972, nr 11, s. 179.

zostało określone w k.p.k. w sposób „pozytywny”, ale nie oznacza to wcale, że jest określone w sposób „negatywny”. Skoro bowiem żądanie strony nie może być oparte na przepisach postępowania karnego, musimy przyjąć, że pewnych kwestii przepisy postępowania karnego po prostu nie regulują. Za kwestię taką trzeba uznać możliwość ustanowienia pełnomocnika z urzędu. To właśnie „w kwestiach” tych art. 80 k.p.k. nakazuje odpowiednie stosowanie przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym.

Choć sprawa nie jest w tym stanie rzeczy całkiem bezsporna, można — jak się zdaje — zaproponować takie rozumienie pojęcia zwolnienia od kosztów sądowych strony (czynnej) w procesie karnym, jak to ujmują przepisy obowiązujące w postępowaniu cywilnym. Oczywiście, pojęcie strony, o której mowa w przepisach obowiązujących w postępowaniu cywilnym, należy tu odpowiednio zmodyfikować. Można to uczynić w ten sposób, że hipotezy art. 113, 117, 118 i n. k.p.c. będziemy ujmować w rozumieniu przepisów obowiązujących w postępowaniu karnym, ich dyspozycje zaś w rozumieniu przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym. W procesie karnym bowiem chodzi nam jedynie o stronę tak zwaną „czynną”, a nie oskarżonego, którego określono wcześniej mianem strony „biernej”. Wyznaczenie pełnomocnika z urzędu stronie zwolnionej od kosztów sądowych następowałoby przy jednoczesnym stwierdzeniu przez sąd, iż udział jego w sprawie jest potrzebny (argument z art. 117 k.p.c.).

W kodeksie postępowania cywilnego problem pełnomocnika z urzędu został uregulowany szczegółowo<sup>32</sup> i nie wywołuje wątpliwości w literaturze przedmiotu. Bezsporne jest, że ustanowienie adwokata dla strony zwolnionej od kosztów sądowych jest jednoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa procesowego — wobec kategorycznego stwierdzenia zawartego w art. 118 k.p.c. Różnice poglądów dotyczą jedynie ustalenia momentu udzielenia pełnomocnictwa, a zwłaszcza kwestii, czy wniosek strony można traktować jako pełnomocnictwo *in blanco*.<sup>33</sup> Bez większych zatem obaw można stosować posiłkowo w procesie karnym przepisy dotyczące pełnomocnika z urzędu, dostosowując je „odpowiednio” do szczegółowych uregulowań wielu instytucji tego procesu. W procesie karnym stanowisko strony czynnej jest w znacznie

<sup>32</sup> Można wyrazić zapatrywanie, że znajdują tu w zasadzie zastosowanie przepisy działu II k.p.c. „Zwolnienie od kosztów sądowych”, a zwłaszcza art. 113 — podstawa zwolnienia, art. 117 i 118 — tryb ustanowienia, art. 119 — wygaśnięcie zwolnienia, art. 120 — cofnięcie zwolnienia.

<sup>33</sup> Por. krytyczne uwagi J. Sobkowski: Pełnomocnictwo procesowe, jego istota, powstanie i wygaśnięcie, Poznań 1967, s. 146; J. Fabian: Pełnomocnictwo w prawie cywilnym, Warszawa 1963, s. 39. Natomiast J. Filipowski: (Adwokat w procesie cywilnym... s. 97) wyraził pogląd, że we wniosku o ustanowienie adwokata następuje umocowanie *in blanco*.

większym stopniu podobne do stanowiska stron w postępowaniu cywilnym niż stanowisko oskarżonego. To samo można odnieść do pełnomocników stron.

Warto zwrócić uwagę na to, że w Projekcie k.p.k. z 1981 r.<sup>34</sup> zagadnienie pełnomocnictwa z urzędu zostało rozwiązane inaczej. Otóż art. 79 § 1 Projektu k.p.k. odsyła do art. 69, który dotyczy obrońcy z urzędu. Natomiast w przepisach o kosztach procesu — koszty sądowe zostały oddzielone od należności zespołu adwokackiego z tytułu występowania w sprawie pełnomocnika wyznaczonego z urzędu (art. 542 § 1 pkt 1 i 3 Projektu k.p.k.). Wyraźnie też zostały określone podstawy zwolnienia: 1) „osoby” od kosztów sądowych w art. 549 Projektu k.p.k. (podobny do obecnego art. 545 k.p.k.), 2) oskarżyciela posiłkowego od zapłaty z tytułu występowania pełnomocnika z urzędu w art. 549<sup>1</sup> § 1 Projektu k.p.k., 3) odpowiednio też oskarżyciela prywatnego w art. 549<sup>1</sup> § 2 Projektu k.p.k. W kwestii zaś kosztów procesu (w tym pełnomocnika z urzędu), wynikłych z powództwa cywilnego, stosuje się przepisy obowiązujące w postępowaniu cywilnym (art. 562<sup>6</sup> Projektu k.p.k.). Najwidoczniej Komisja Kodyfikacyjna uznała, że tylko ta ostatnia instytucja jest najbardziej zbliżona do postępowania cywilnego. Jak z tych kilku uwag wynika, zakres odesłania z art. 80 Projektu k.p.k. został ograniczony w porównaniu z obowiązującym art. 80 k.p.k. Treść jego jednak została zachowana bez zmian. Nie wydaje się, aby była potrzeba wprowadzania korekty. Odesłanie do przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym w szerokim zakresie umożliwiłoby najpełniejsze wypełnienie luki w przepisach postępowania karnego, aczkolwiek może stwarzać to trudności w praktyce, czy nawet niejednoznaczne opinie w literaturze przedmiotu.

W związku z tymi uwagami nasuwa się *de lege ferenda* jeden wniosek. Należałoby w ustawie karnoprocesowej wyraźnie zaznaczyć, że strona pokrzywdzona może żądać wyznaczenia pełnomocnika z urzędu. Wydaje się, że Projekt zmian k.p.k. z 1981 r. spełnia takie założenie (por. art. 79 § 1 w związku z art. 69 Projektu k.p.k.).

IV. Na podstawie przeprowadzonych rozważań można wyciągnąć następujące wnioski dotyczące „odpowiedniego” stosowania przepisów postępowania cywilnego w kwestiach pełnomocnika w procesie karnym, które wyłaniają się z analizy art. 80 k.p.k.

W świetle art. 80 k.p.k. *in principio* trzeba ustalić najpierw przepisy postępowania karnego dotyczące pełnomocnika. Wchodziłyby tu w rachubę zwłaszcza: 1) odpowiednie przepisy dotyczące obrońcy, które wyznaczają stanowisko pełnomocnika w sposób pozytywny (co nie przesądza jednocześnie, że pozostałe oznaczają uregulowanie w sposób negatywny), 2) przepisy szczegółowe

<sup>34</sup> Projekt zmian przepisów kodeksu postępowania karnego, Warszawa 1981 — zwany dalej w skrócie: „Projektem k.p.k.”

dotyczące uprawnień pełnomocnika w toku procesu karnego, 3) przepisy ustrojowe korespondujące z k.p.k. Na podstawie takiej wykładni tych przepisów należałoby ustalić lukę w regulacji pełnomocnika, jaką ustawodawca pozostawił dla wypełnienia jej odpowiednimi przepisami obowiązującymi w postępowaniu cywilnym, czyli „kwestię”. Rozwiązania tej kwestii szukać zgodnie z art. 80 k.p.k. *in fine* w przepisach obowiązujących w postępowaniu cywilnym. Mogą tu wchodzić w rachubę przede wszystkim: 1) przepisy dotyczące pełnomocników procesowych (art. 86—97 k.p.c.) oraz inne przepisy obowiązujące w postępowaniu cywilnym, które wyznaczają stanowisko i zakres uprawnień pełnomocnika, 2) przepisy prawa cywilnego materialnego, znajdujące zastosowanie do pełnomocnictwa szerszego niż pełnomocnictwo procesowe bądź umocowania do poszczególnych czynności procesowych (art. 95—109 k.c.). Przepisy obowiązujące w postępowaniu cywilnym pozwalają na ustalenie zakresu pełnomocnictwa udzielonego przez strony procesowe tudzież osoby nie będące stronami<sup>35</sup> bądź — o czym szerzej tutaj wspomniano — wyznaczenia pełnomocnika z urzędu. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że przepisy obowiązujące w postępowaniu cywilnym mogą w interesującej nas kwestii być do postępowania karnego zastosowane odpowiednio, a nie wprost na zasadzie analogii. Odpowiednie ich stosowanie do pełnomocnika w procesie karnym ułatwić mogą zwłaszcza zasady procesowe obowiązujące w obu gałęziach prawa. Trzeba jednak stanowczo dać pierwszeństwo zasadom procesowym obowiązującym w procesie karnym. Na przykład, na rzecz zasady ścigania z urzędu i legalizmu<sup>36</sup> musi być ograniczone działanie zasady autonomii woli stron,<sup>37</sup> znanej w prawie cywilnym, albo zasady dyspozycyjności przedmiotem procesu,<sup>38</sup> mającej zastosowanie w procesie cywilnym. Zasady obowiązujące w postępowaniu cywilnym mogą tu znaleźć również tylko odpowiednie zastosowanie. Jednakże nawet przy założeniu większej doniósłości zasad procesu karnego oraz pierwszeństwa przepisów postępowania karnego, znajdujących zastosowanie w kwestiach pełnomocnika w procesie karnym, nie należy *a priori* zakładać, że pewne przepisy obowiązujące w postępowaniu cywilnym mogą być sprzeczne z przepisami obowiązującymi w postępowaniu karnym. Lepiej założyć, że do pełnomocnika w procesie karnym (na zasadzie odesłania z art. 80 k.p.k.) mogą mieć za-

<sup>35</sup> Por. S. Oczuki: Pełnomocnik osoby nie będącej stroną w procesie karnym, NP 1988, nr 2—3, s. 126 i n.

<sup>36</sup> W. Daszkiewicz: Proces karny — Część ogólna, t. I, Toruń 1985, s. 76—86.

<sup>37</sup> S. Grzybowski: System prawa cywilnego — Część ogólna, Wrocław, Warszawa, Kraków 1974, s. 46—47.

<sup>38</sup> W. Berutowicz: Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 1984, s. 283—286.

stosowanie przepisy obowiązujące w postępowaniu cywilnym w określonej kwestii w całości albo w części. Niektóre zaś pozostaną dla regulacji pełnomocnika w procesie karnym obojętne, co nie musi oznaczać sprzeczności z tymi przepisami, jako że w systemie przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym są częścią jakiejś spójnej całości.<sup>39</sup> Mogą one jedynie konkurować między sobą i dlatego trzeba będzie odwoływać się do ich wykładni według poglądów prezentowanych w literaturze cywilistycznej.<sup>40</sup>

<sup>39</sup> Podobnie kwestie te ujmuje J. Nowacki: „Odpowiednie” stosowanie..., s. 371. Por. też T. Kotarbiński: Elementy teorii poznania logiki formalnej i metodologii nauk, Warszawa 1986, s. 271 i 302.

<sup>40</sup> A. Wolter (Prawo cywilne — Zarys części ogólnej, Warszawa 1982, s. 92) proponuje, aby dla tego samego systemu prawnego mówić o tak zwanym zbiegu norm, w którym: 1) ustawa wyraźnie przyznaje jednej ze zbiegających się norm pierwszeństwo, 2) pierwszeństwo jednej z tych norm wynika z wzajemnego ich stosunku, 3) brak jest danych co do pierwszeństwa jednej z norm i trzeba dopiero szukać rozwiązania (jest to zbieg norm w węższym tego słowa znaczeniu).

ALFRED H. MICHALCZYK

## UDZIAŁ OSKARŻONEGO POZBAWIONEGO WOLNOŚCI W ROZPRAWIE REWIZYJNEJ

### 1. Przed sądem wojewódzkim

Oskarżony odpowiadający z wolnej stopy z reguły sam decyduje o tym, czy ma wziąć udział w rozprawie rewizyjnej przed tym sądem. Zgoła inaczej rzecz się ma z oskarżonym pozbawionym wolności.<sup>1</sup> Taki oskarżony również jest zawiadamiany o terminie rozprawy odwoławczej, lecz o udziale w niej, choć to jest rozprawa w jego sprawie, decydować nie może, bo o tym w myśl art. 401 k.p.k. w zw. z art. 20 § 1 k.p.k. i z art. 429 k.p.k. decyduje sąd wojewódzki w składzie właściwym do rozpoznania rewizji.

Decyzję w tym przedmiocie sąd wojewódzki podejmuje w formie postanowienia i w każdym wypadku ma obowiązek ją uza-

<sup>1</sup> Oskarżony pozbawiony wolności, to znaczy odbywający karę pozbawienia wolności (także zastępczą) albo przebywający w zamkniętym zakładzie dla nerwowo i psychicznie chorych.